

Strzały partyzanckich ka-emów usłyszały po raz pierwszy Ateny Sztabowcom rządowym grozi „zielona trawka” Amerykanie są z nich niezadowoleni

ATENY (Obst. wł.). Ostatnie zwycięskie operacje oddziałów demokratycznych w Tracji, Tessalonice i Macedonii oraz pojawienie się silnych oddziałów partyzanckich w okolicy Saloniki, zmusiło rząd grecki do dokonania zupełnej rewizji jego dotychczasowych założeń strategicznych w walce z partyzantami. Jak mówią ostatnie wiadomości, poważnie jest brana pod uwagę możliwość zmiany dowódcy naczelnego i sztabu armii. Żądali tego m. in. ambasador amerykański Mac Veagh i szef wywiadu armii USA, gen. Chamberlain, którzy wylecieli wczoraj z Aten do Waszyngtonu.

Rząd grecki postanowił podjąć natychmiastową ofensywę przeciwko partyzantom. W poniedziałek miała odbyć się nawet wielka narada wszystkich członków sztabu greckiego i dowódców poszczególnych jednostek w celu opracowania planu wielkiej akcji, która miała ostatecznie zdławić ruch partyzancki. Ponieważ większość dowódców znajduje się w rejonie działającym — narada ta miała odbyć się w Volos lub Lavisse, w okolicy których toczą się najbardziej zaciete walki.

W dniu wczorajszym nadeszły jednak do Aten tak zatrważające dla rządu wiadomości z różnych okolic Grecji, że postanowiono odwołać tę naradę i zwołać na poniedziałek najniższą radę obrony państwa, celem natychmiastowego powzięcia decyzji wielkiej akcji. Jak stwierdzają koła wojskowe, dotychczasowe metody walki z partyzantami okazały się bezskuteczne. Wszystkie poczynania wojsk rządowych kończyły się z reguły fiaskiem i kompromitacją. Sztab grecki wykazał zupełną nieudolność co stanowi wielki kontrast z doskonałym dowództwem po stronie przeciwnika. Wiadomości o utworzeniu demokratycznego rządu greckiego pod przewodnictwem gen. Markosa wpłynęły deprymująco na koła rządowe.

Panieczne nastroje wśród rządu i generalicji greckiej powiększyły jeszcze wczorajsze sukcesy partyzantów. Oddziały demokratyczne zadają bowiem bardzo poważną klęskę 9 dywizji wojsk rządowych w rejonie Agrafon, Smokoros, Rendinis, gdzie w czasie ubiegłej zimy znajdowała się główna kwatery powstańcza. Jednocześnie silne oddziały partyzanckie ukazały się w okolicach Grevana i Saloniki.



gen. Markos

TU mówi PPS

Dwa etapy przeszła wojna radziecko-niemiecka. Pierwszy bardzo krótki okres przebiegł pod znakiem taktycznego wycofania się wojsk radzieckich z głębi terytorium Związku i gwałtownego naporu hitlerowców, celem osiągnięcia szybkiego sukcesu w postaci zajęcia stolic radzieckich Moskwy i Leningradu. Od października 1941 nastąpił już decydujący zwrot w wojnie na korzyść Związku. Niezależnie od tego, że Niemcy nie zakończyli wojny błyskawicznie, na czym była oparta cała fałszywa kalkulacja zwycięstwa. Trzeba było walczyć dalej, a do tego Niemcy nie byli przygotowani.

Punktem szczytowym drugiego etapu był Stalingrad. A potem przyszedł już zwycięski nieustająca ofensywa wojsk radzieckich, zakończona po półtora roku w Berlinie.

W tym drugim etapie wojny jeden moment jest dla nas szczególnie ważny. Jest to dzień 12 października 1943, dzień bitwy pod Lenino. W dniu tym pułki polskie powstałe na ziemiach Związku Radzieckiego przesyłały chwałę wojny o boku pułków radzieckich, po raz pierwszy żołnierze polski na ziemi radzieckiej odkryli swoją swobodę szczytów. Nie pomogła oszczędzać kampania, rozpętana przez Goebbelsa po szeregu zwycięstw hitlerowskich, w których brały udział polskie pułki. Żadna potwara, żadna kolumna, nie mogła zmasakrać fakt, że Polak nie spłamił się walką w szeregach hitlerowskich, natomiast dziesiątki tysięcy Polaków parło wraz z armią radziecką na ratunek pogroźbionej przez hitlerowców ojczyznę.

Jeżeli nawet siły nasze były nie wielkie w stosunku do olbrzymiej armii naszego radzieckiego sojusznika, tym nie mniej udział nasz w walkach z hitlerowcami na szlaku zwycięstwa był nie tylko symboliczny. Od Lenino do Berlina, zostawiliśmy na polach walk wiele grobów. Walczyli nasi żołnierze pod Smoleńskiem i pod Witebskiem, zdobywali razem z żołnierzami radzieckimi Wilno, szturmowali Pragę i Sandomierz, byli zdobywcami miast wybrzeża — wreszcie oni to zatknęli w dniu 5 maja 1945 roku polski sztandar obok radzieckiego na berlińskim Reichslagu.

Złcił się sen poetów o tym, że Polak wraz z Rosjaninem wystąpił ramie przy ramieniu do walki ze wspólnym wrogiem całej słowiańszczyzny. Dlatego to Lenino stało się dla nas symbolem braterstwa i przyjaźni narodów, przypiętą do naszego krawca.

Ambasador Winiewicz na uroczystościach „Dnia Pułaskiego”

NOWY JORK. Ambasador RP w Waszyngtonie, Winiewicz, w towarzystwie atache wojskowego gen. Modelskiego oraz atache prasowego Jaworskiego, udał się na uroczystości „Dnia Pułaskiego” do miasta Savannah w stanie Georgia.

Widocznie angielska broń lepsza... Argentyna kuruje uzbrojenie w Londynie mimo standaryzacji w całej Ameryce

LONDYN (Obst. wł.). Argentyńska misja wojskowa, która przybyła do Anglii, czyni zakupy wszelkiego rodzaju broni i sprzętu wojskowego. Wydział lotniczy tej misji zakupił w firmach brytyjskich samoloty i sprzęt na sumę 5 milionów funtów szterlingów. Misja zakupiła także dużą ilość urządzeń radarowych, które mają być zainstalowane na lotniskach argentyńskich. W chwili obecnej 80 lotników argentyńskich przechodzi w Anglii przeszkolenie w jednostkach RAF-u.

Rekordowe zbiory zbóż w USA

WASZYNGTON. Departament rolnictwa USA podał do wiadomości, że zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych przewidywają przewidywane cyfry i osiągną w tym roku 1.406 milionów buszli. Zbiory kukurydzy będą również większe, niż przewidywano i osiągną 2.459 milionów buszli.

KONKURS STROJÓW LUDOWYCH

zakończymy we wtorek

Szczytem jednak wszystkich był śmiały wypad oddziałów partyzanckich, które zajęły wieś Hassie, położoną 20 km od Aten a następnie zbliżyły się na odległość zaledwie 13 km od stolicy. Mieszkańcy Aten po raz pierwszy mieli możliwość słyszeć strzały partyzanckich karabinów maszynowych!

Ponieważ jednocześnie nadeszły meldunki i z innych części kraju o wzmożeniu się akcji wojsk demokratycznych, król Paweł powziął decyzję zwołania rady obrony państwa, na posiedzeniu której ma zamiar podzielić się z jej członkami swoimi spostrzeżeniami na temat groźnej sytuacji. Tematem obrad rady ma być przede wszystkim zmiana dowództwa i zmiana taktyki wojsk rządowych. Sztab grecki jest na ogół zdania, że armia została

Arabowie przeprowadzają swoje manewry strategiczne i polityczne Wielki Mufti tworzy „Palestyński emigracyjny rząd arabski” i chce być prezydentem Palestyny

BEJRUT. (Obst. wł.). Przygotowania państw arabskich do podjęcia zbrojnej akcji na terenie Palestyny zataczają coraz szersze kręgi. Nad całością czuwa specjalna podkomisja Ligi Arabskiej, której zadaniem jest wyznaczenie rejonów operacyjnych dla każdej armii, zaopatrzenie oddziałów arabskich w żywność, dostawę środków transportowych i uzbrojenia dla nowoformujących się oddziałów ochotniczych.

Ta sama komisja decyduje o wysokości specjalnych danin, jakie zostały nałożone na państwa arabskie, celem pokrycia kosztów operacji wojskowych. Operacjom też ona wnosi szlabu mieszanego państw arabskich, na którego czele stoją z walczyć przeciwko Wielkiej Brytanii — Fauzi el Kawuhi. Siedziba szlabu jest stolicą Syrii, Damaszek.

Ponieważ w ostatnich dniach ujawniły się pewne różnice zdań na temat sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia Palestyny wśród poszczególnych państw arabskich sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasa odbił kilka podróży do stolicy arabskich, celem załatwienia nieporozumień. Między innymi Transjordania obawia się, że oddziały Arabii Saudyjskiej „pośpieszą się” i zajmą Palestynę, zanim oddziały transjordańskie wejdą do akcji.

Jak wynika z ostatnich wiadomości, najpoważniejsze przygotowania do akcji zbrojnej przeprowadziła Syria. Członkowie konferencji Ligi Arabskiej udali się nawet do Damaszku, a stąd nad granicę syryjsko-palestyńską i obserwowali manewry wojsk syryjskich. Natomiast armia egipska nie przeprowadziła jeszcze koncentracji swych wojsk na granicy — na przeszkodzie stanęła epidemia cholery, która zmusiła rząd egipski do podzielenia kraju na trzy strefy, między którymi została zabroniona wszelka komunikacja. Wydaje się też, że przez Egipt nie będą mogły przemarszerować oddziały innych państw arabskich.

BEJRUT. (Obst. wł.). Wielki Mufti Jerolimski, Amin el Husseini przystąpił już do formowania „palestyńskiego emigracyjnego rządu arabskiego”. On sam ma objąć stanowisko prezydenta

Arabskiego. Władzę w Palestynie za kwestię pełną i proponuje by Generalne Zgromadzenie powzięło w tej sprawie decyzję na obecnej sesji.

Ankieta

nasza na temat krótkie czy długie suknie

znalazła zainteresowanie u Czytelniczek „Kuriera”
Patrz strona 3-cia

Jej dowództwa. Grozi to poważnymi tarclami z brytyjską misją wojskową, która nie chce zgodzić się na żadne zmiany.



Kwestia wyboru materiału na suknię absorbuje kobiety nie tylko w Europie. Dla piękności burmańskich jest to zagadnienie niemiernie ważne.

W odpowiedzi na fanatyczne oszczerstwa Jugosławia zrywa z Chile

Komunikat rządu jugosłowiańskiego

BELGRAD. Agencja Tanjug donosi, że rząd jugosłowiański postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem republiki Chile. Jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że rząd Chile wbrew elementarnym zasadom, obowiązującym w stosunkach międzynarodowych, wy-

dał w dniu 8 października 2 urzędników poselstwa jugosłowiańskiego w Chile: Andrzeja Cunja oraz sekretarza poselstwa w Buenos Aires, Dalibora Jacasa.

Rząd chilijski jako powody tego wydalenia wysunął najbardziej fantastyczne oszczerstwa, skierowane przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu oraz podał fakty pozabawione wszelkich podstaw. Ponieważ rząd jugosłowiański nie uczynił nic, co mogło usprawiedliwić podobne postępowanie ze strony rządu chilijskiego — jest rzeczą jasną, że posunięcie rządu chilijskiego stanowi część z góry uplanowanej kampanii, która nie leży w interesie narodu chilijskiego, lecz w interesach tendencji ekspansjonistycznych pewnych mocarstw, które prowadzą wewnętrzna i zagraniczną politykę republiki chilijskiej.

Posunięcie rządu chilijskiego zbiega się z oszczerstwami atakami skierowanymi przeciwko Jugosławii, prowadzonymi przez pewne mocarstwa, dążące do stworzenia przeszkód na drodze przyjaźni współpracy pomiędzy narodami i używające rządu chilijskiego dla osiągnięcia swych celów. Posunięcie rządu chilijskiego jest dowodem tego wrogości stosunku wobec republiki jugosłowiańskiej.

Karta ONZ winna być podstawą umów międzynarodowych takie jest zdanie Polski

NOWY JORK. Na posiedzeniu komisji ekonomicznej Generalnego Zgromadzenia ONZ, wystąpił prof. Lange, który podkreślił, że Polska nie sprzeciwia się dwustronnym traktatom gospodarczym ani układom regionalnym, jak np. unia gospodarcza Belgii, Holandii i Luksemburga. Jednakże program

Stany Zjednoczone popierają projekt podziału Palestyny na dwa państwa

NOWY JORK. Delegat amerykański do ONZ Herschel Johnson złożył w komisji palestyńskiej Narodów Zjednoczonych oświadczenie, w którym stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych popiera projekt podziału Palestyny na dwa państwa arabskie i żydowskie. Rząd amerykański popiera również zalecenia komisji specjalnej ONZ do spraw Palestyny co do imigracji żydów i proponuje utworzenie pod egidą ONZ ochotniczej policji międzynarodowej w Palestynie.

Delegacja Stanów Zjednoczonych uważa sprawę Palestyny za kwestię pełną i proponuje by Generalne Zgromadzenie powzięło w tej sprawie decyzję na obecnej sesji.

16 państw uczestniczących w konferencji paryskiej przekazały umowy regionalnej i ma charakter międzynarodowy. Z tych względów konferencja paryska powinna była oprzeć swe prace na kartę ONZ i podporządkować się europejskiej komisji ekonomicznej ONZ.

Prof. Lange zaznaczył nadto, że zaproszenie na konferencję paryską z góry zawierało pewne warunki, których Polska nie mogła przyjąć. Zaproszenie przewidywało bowiem utworzenie czterech komitetów ścisłych, których skład zagwarantowały większość krajów zachodnim. Oznaczało to możliwość przejścia do porządku dziennego nad opinią krajów Europy środkowej, wschodniej i południowej.

Nadto nie mogła Polska przyjąć programu, przewidującego odbudowę Niemiec.

Rolnictwo Argentyny w walce z najeźdźcą szaranczy

BUENOS AIRES. Miliony hektarów ziemi uprawnej w Argentynie zagrożonych jest zniszczeniem przez nality szaranczy. Prezydent Peron zwrócił się przez radio z apelem do wszystkich rolników, aby pomogli w zwalczaniu kleski.

4 tysiące samolotów wiezie chemikalia na zagrożone tereny, gdzie prowadzi się akcje zwalczania szaranczy.

patrzmy

ŚWIAT

powe głosy. Może sam nie zostałby prezydentem, ale w każdym razie odebrałby wszystkie szanse Trumanowi.

TORONTO. (Obsł. wt.). W kładowiskiej kopalni złota "Patria" w północnej części prowincji Ontario, wydarzyła się straszliwa katastrofa, w której zginęło 40 górników. Przyczyną katastrofy był wybuch gazów. Wszelka akcja ratunkowa była niemożliwa wskutek trudnego dotarcia do kopalni.

Komitet Pomocy Zimowej
Konto B. G. S. Nr. 117



**NOW IN Y
LITERACKIE**

Józku i Walerku



— O rany co tam się skrada między ruinami.



— Pleniąceś bo sabiję.
— O Jezu! A to prawdziwy rewolwer! Naprawdę strzela.



— A oo, za straszkiem będzie po nocy chodzić.



— No dajesz teras forę la-chudrol!
— Co za strasna broń! Ale drugi ras to już pewnie tak nie strzeli.



— Strzeli i drugi, ale teraz dawać forę, bo za trzecim to już dostaniesz w makulaturę!



— Alarm!!!

Nasza ankieta

A ja wole długie suknie

Głosy z przeciwnej strony „barykady”

W odpowiedzi na naszą ankietę w sprawie długości sukien kobiecych dosyć niespodziewanie znalazły się filipki występujące w obronie długich sukien. Są to głosy, jak się z tonu listów można orientować, kobiet zmęczonych trysem, które prawdopodobnie chciałyby ukryć się w przylutych faldach długich sukien, albo jak się zdaje bardzo młodych dziewczyn, których wypowiedź jest podrywką przekora.

Pani Anna Stolarczykowa pisze: „Cieszę się, że mam możliwość wypowiedzenia, co myślę o nowej modzie długich sukien. Do tej pory słuchałam gorących dyskusji i gwałtownych protestów przeciw przedłużaniu sukien. Jako główny argument każdy, a raczej każda kobieta, podaje przeważnie: „Pracuję, jeżdżę tramwajem, chodzę do biura — jakże to robić w długiej sukni!” A ja na to zapytam, czy to jest normalne, że ty kobieto — matko pracujesz poza domem? Wychodzisz się lokami do zatłoczonego tramwaju i żaden młody mężczyzna nie ustąpi ci miejsca? Czy to jest normalne, że nawet w taki dzień, kiedy ledwie stois na nogach, a oczy ci się zamykają z bólu głowy — też musisz biegać mokrymi ulicami do fabryki! — Ja też pracuję. Wiele już lat, i mo że właśnie dlatego zrozumiałam, że myślenie o sukniach nie jest doświadczeniem, ale nieodłącznym warunkiem, a po prostu walczą o własność o te to sukienki, kiedy noszenie długiej sukni będzie nam sprawiać przyjemność, kiedy będziemy w nich mogły spokojnie spacerować z dziećmi za rękę po parku, kiedy będziemy miały pewność, że nam przyniesie taki zarobek, który wystarczy na całą rodzinę, kiedy

Muzeum Lenina powstanie w Poroninie

Państwo Polskie zakupiło w Poroninie dom przy ul. Kasprowieckiej 4 gdzie w latach 1913—1914 mieszkał Lenin. Dom ten, którego urządzeniem zajmuje się wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Krakowie — zamieniony zostanie na muzeum Lenina.

Likwidacja zagadnienia volksdeutsche

Ekipy prokuratorów badają każdą sprawę

Zagadnienie volksdeutsche w Polsce zmierzają ku szybkiej likwidacji. Volksdeutsche zgromadzeni są w trzech obozach: w Sławsku koło Łodzi, Ponikwie pod Bydgoszczą i w Jaworniku koło Krakowa. Razem w ewidencji tych trzech obozów, znajduje się około 37 tys. volksdeutsche. Sprawa ich musi być, w myśl obowiązującej ustawy, zakończona do dnia 31 października br.

W wymienionych obozach pracują obecnie nad likwidacją sprawy volksdeutsche liczne ekipy prokuratorów, które badają każdą poszczególną sprawę i jeżeli przewidziany wymiar kary pokrywa się z czasem przebywania w areszcie śledczym, dany volksdeutsche zostaje zwolniony z obozu. Jeżeli przewidziana jest kara wyższa, zostaje on przekazany do aresztu śledczego i oczekuje na sprawę sądową. Jeżeli wskazuje, że jest volksdeutsche, deklarując swoją przynależność do narodu niemieckiego, powrót jego zostaje przekazany do Urzędu Bez-

pieczeństwa, który z kolei kieruje wniosek do starostwa o pozbawienie obywatelstwa. Gdy pozbawienie obywatelstwa zostało już orzeczone — wówczas danego Niemca kieruje się do PUR-u, który zajmuje się wysłaniem go do Niemiec. Wydalenie z granic Państwa Polskiego tych volksdeutsche, którzy zadeklarowali swoją przynależność do narodu niemieckiego, ma być zakończona do dnia 31 grudnia 1948.

W tym celu ekipy prokuratorów badają każdą sprawę i jeżeli przewidziany wymiar kary pokrywa się z czasem przebywania w areszcie śledczym, dany volksdeutsche zostaje zwolniony z obozu. Jeżeli przewidziana jest kara wyższa, zostaje on przekazany do aresztu śledczego i oczekuje na sprawę sądową. Jeżeli wskazuje, że jest volksdeutsche, deklarując swoją przynależność do narodu niemieckiego, powrót jego zostaje przekazany do Urzędu Bez-

Migawki zamorskie

Brazylija to kraj gdzie nikt się nigdzie nie spieszy i ma zawsze czas na wszystko. Jeżeli Brazylijczyk zaprzysięże, że będzie kilka minut z tobą rozmawiać, mimo że ktoś na niego czeka. Równocześnie są oni ogromnie nieskłonni w dotrzymywaniu terminów co wypływa z nieumiejętności odzwyczajenia się od zwyczajów, służących np. po kilku latach pracy odchodzi w nocy, bo nie ma siły zrobić pastewy przyróżki i przedrzeć o swoim zamiarze wcześniej.

Jeżeli narzekanie na wrocławskich szoferów, to szkoda, że nie możemy zobaczyć jak, szanowni kierowcy w Sao Paulo i ile tu jest wypadków samochodowych.

dystynkcji, powagi i kobiecości, a to się jej słuszenie należy.

Takie to argumenty przytoczyły Czytelniczki „Kuriera” które kruszą kopie w obronie długich sukien a zarazem w ich pojęciu, w obronie „kobiecości”. W następnym numerze oddamy głos czytelnikom, które reprezentują inne stanowisko.

Hollywood obawia się konkurencji

Festiwal filmowy w Wenecji i Cannes nie przyniósł spodziewanych sukcesów filmom amerykańskim. Biorąc pod uwagę środki finansowe, wyposażenie techniczne i aktorów, jakim rozporządza Hollywood, kilka oryginalnych nagród nie robi w żadnej proporcji do tych sukcesów, odniesionych przez przemysł europejski.

Filmowcy amerykańscy doszli do wniosku, że głównym powodem ich niepowodzeń jest przyjęcie z góry negatywne stanowisko przez członków jury na tych festiwalach. Dlatego też główny reprezentant producentów amerykańskich w Europie, Rumer Allan oświadczył, że począwszy od przyszłego roku filmowy przemysł amerykański nie będzie uczestniczył w festiwalach europejskich. (k)



Znany już Wrocławowi z „Szarego lorda” specjalista w typach z lekka niesamowitych i brutalnych, James Mason ukazał się znowu w dobrym filmie. (Tytułowa „ślodna zasłona” symbolizuje oszusta, który, jak stwarza treść psychologiczną człowieka przed zupełnym uwierzeniem się).

W filmie tym lekarz psychoterapeuty chce znaleźć źródło chorobliwej apatii, w jakiej zostaje młoda pianistka (Ann Todd), drogą hipnozy zdzierając owo „zasłone” i wydobytwa z bohaterki wspomnienia, które składają się na jej osobisty dramat psychologiczny, stanowiący treść całego filmu.

Obydwie postacie główne: zdzierająca prawie dziewczyna — pianistka i jej dziwny kuzyn (James Mason) z imponującą trafnością spełniają

swą trudną rolę: w młodości i gestach wyrażają dąży, skondensowany ładunek specyficznej treści wewnętrznej.

Scenariusz (Muriel i Sydney Bone) opracowany tak zwięźle, że przy końcu filmu pytanie: którego z trzech ona kocha? — wcale nie wydaje się problemem a souz-misłorowskiego roznosu.

Fragmenty muzyczne (szesnastu) szczególnie wiele miejsca w drugiej części filmu reprezentują wyroki po ziom i są tak integralnie związane z fabułą filmu, że w żaden sposób nie można by nazywać ich wstawkami.

Problematyka „Ślodna zasłona” jest dość indywidualna, mimo to zaciękać ją wszystkich. Warto więc ten film zobaczyć. (L)

Zakochani przemawiają do siebie melodyjnym głosem klaksonu auta

Brazylia—kraj obcy i daleki

Migawki zamorskie

Brazylija to kraj gdzie nikt się nigdzie nie spieszy i ma zawsze czas na wszystko. Jeżeli Brazylijczyk zaprzysięże, że będzie kilka minut z tobą rozmawiać, mimo że ktoś na niego czeka. Równocześnie są oni ogromnie nieskłonni w dotrzymywaniu terminów co wypływa z nieumiejętności odzwyczajenia się od zwyczajów, służących np. po kilku latach pracy odchodzi w nocy, bo nie ma siły zrobić pastewy przyróżki i przedrzeć o swoim zamiarze wcześniej.

Jeżeli narzekanie na wrocławskich szoferów, to szkoda, że nie możemy zobaczyć jak, szanowni kierowcy w Sao Paulo i ile tu jest wypadków samochodowych.

Używa się przy tym melodyjnych sygnałów, ostatnio pokazały się specjalnie dla wabienia kobiet, albo nadające głosy znaków letnych. Olbrzymie majaki są tu wydawane w szalonym tempie. Znam na przykład jedną kobietę, która 20 aut trzyma w różnych punktach miasta na wypadek gdyby jej się które miało przydarzyć. Wiele pieniędzy wydaje się również na stroje, co w efekcie stwarza barwny, piękny tłum uliczny. Murzyn, który w naszym pensjonacie myje schody, wieczorem jest „panem” i można go spotkać w najelegantszych lokalach. Murzyni rzadko kiedy dochodzą do majątku, bo ostatnie grosze wydają na ubrania i „szmaki”.

Kobiety? Kobiety są bardzo dozwolone i dlatego żony są dozwolone trzymane pod kluczem, a wolność dowożą na jachcie podczas trzech dni karnawalu, kiedy szaleją, starając się o jak największą ilość przygód. Zryja potem ich wspomnieniami do następnego karnawalu. Tu nie poczciwa Europa. Tu jest południe i ludzie z wyraznym

celem podchodzą do siebie... Co więcej, sylfids jest omal powszechny — mówi się o nim otwarcie w towarzyszywie, wydając się szanować zasady grzeczności, a nawet katarsu.

W parze z temperamentem kobiet — gdzie namiętność do hazardu u mężczyzn. Gdy zamknięto kasyna, zakazana tajna loteria zwana „boto”.

Film dopomaga pamięci

Ciekawy eksperyment szkolny

Psychologia od dawna zajmuje się zbadaniem, jak dalece film ułatwia zapamiętanie faktów i słów. Studia naukowe pokazały, że film stwarza możliwości zapamiętania o 40 proc. więcej niż bez filmu, w tym samym czasie i bez specjalnego wysiłku.

W piśmie amerykańskim „American Mercury” znajdujemy opis ciekawego doświadczenia, które przeprowadzone zostało swego czasu przez „Fundację Carnegiego dla postępu nauki”.

Uczniowie pierwszej klasy gimnazjalnej zostali podzieleni na grupy uczącą się zwykłym sposobem w celu kontroli i grupę eksperymentalną, która miała lekcje ze ściśle do programu dostosowanymi filmami szkolnymi. Każda z grup używała tych samych podręczników i miała przygotowaną się do dzieła do lekcji w tym samym przedmiocie.

Papiery egzaminacyjne wykazały na końcu roku szkolnego, że grupa filmowa nauczyła się o 20,5 proc. więcej niż grupa

zwykła. Jednakże niespodziewany egzamin przeprowadzony w trzy miesiące później, wykazał, że grupa filmowa zapamiętała... o 40 proc. więcej niż zwykła. Po dokładnym zbadaniu wyników okazało się ponadto, że nie tylko zapamiętała ona cały szereg faktów, które sałarij się zupełnie w pamięci grupy pierwszej, ale także wykazała większy postęp w zdolnościach rozumowania. Odpowiedzi na pytania obliczone wyliczenia na zbadanie umiejętności rozumowania dała o 43,1 proc. więcej odpowiedzi trafnych niż grupa zwykła.

Konkurs Wrocławskiego Kuciera Ilustrowanego

Poznajemy polskie stroje ludowe



Zamieszczony poniżej kupon należy wyciąć, wypełnić (np. strój kaszubski, lubelski, wielkopolski), przetrzeć, a po ukłanianiu się wszystkich kuponów przesłać do redakcji Wrocławskiego Kuciera Ilustrowanego.

Dla ułatwienia zamieszczamy stroje ludowe w porządku alfabetycznym.

Zwycięzcy w konkursie, którzy odgadną największą ilość strojów ludowych otrzymują następujące nagrody:

I — 3.000 zł; II — 2.000 zł; III, IV, V po 1.000 zł; VI—X po 500 zł; XI—XX nagrody pocieszenia w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru.

Zamach na panią Peron?

Policja aresztowała 11 młodych ludzi, przeważnie studentów, w jednej z restauracji w Buenos Aires. Aresztowanym zarzuca się, że przygotowywali zamach na tona dyktatora Perona, która niedawno bawiła w wizytę w Europie. Po kilku dniach oświadczoneo dodatkowo, że studentci przygotowywali również zamach na kilka innych osób.

Aresztowanie studentów uważa się powszechnie jako prowokację, aby spowodować niepokój, aby wywodzić uczestników, co pozwoliłoby policji na przeprowadzenie aresztowań na szeroką skalę. Gdyby oświadczenie policji argentyńskiej odpo-

dawało prawdzie, byłoby to pierwszy zamach nie na dyktatora, ale na jego żonę. (k)



KUPON NR 10 KONKURSU „POZNAJEMY POLSKIE STROJE LUDOWE”

Strój

Nazwisko

Adres



Dzisiejsze imprezy sportowe

WROCLAW. Godz. 10. Stadion IKS Al. Olimpijski. Zawody sportowe hufców PW i PWK m. Wrocław. W programie: lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka i piłka nożna.

Godz. 12. Kino „Odra” ul. Kolarzów 31. Drużyn. mistrz. D. Śląska w boksie, PAFWAG—Odra. Godz. 12. Uliczne zawody motocyklowe organizowane przez Moto-klub Wrocław. Start i meta obok Halli Ludowej.

Godz. 15.30. Stadion Pafawagu, ul. B. Pollaka. Zawody piłkarskie: Repr. Wrocławia — Repr. OM TUR Dolnego Śląska. O godz. 14.30 przedmecz juniorów Pafawag—IKS. Godz. 15. Stadion CPN „Gaz”. Pilczyce: Tow. zawody piłkarskie: „Drużyna” — „Archimedes”.

JELEŃ GÓRA. Godz. 15. Stadion sportowy. Zawody o puchar Miast Dońskich: Zary — Jelenia Góra.

Godz. 20. Sala KS „Zapłon”. Eliminacyjne zawody bokserskie przed wyjazdami do Czechosłowacji na rewanżowe zawody z SK „Trutnov”.

WALBRZYCH. Stadion Miejski. Zawody o puchar Miast Dońskich, Legnica — Walbrzych. Godz. 18. Teatr Dziecięcy. Zawody boka. o mistrz. A. kl. IKS Wrocław — „Górnik”.

KŁODZKO. Stadion Sportowy. Zawody o puchar Miast Dońskich. Wrocław — Kłodzko.

WARSZAWA. Godz. 12. Stadion WP. Międzyzawody mecz bokserski ZSRR — Polska. POZNAN. Zawody o puchar Kałuzi. Kraków—Poznań. CHORZÓW. Zawody o puchar Kałuzi. Warszawa — Śląsk. KRAKÓW. Derby piłkarskie „Cracovia” — „Wisła”. ZABRZE. O puchar Ziem Odzyskanych. Olczyk — Opole. GDANSK. Zawody o puchar Ziem Odzyskanych. Gdańsk—Szczecin.

Elektrownia m. Wrocławia przyjmie od zaraz 50-ciu pracowników niekwalifikowanych

Warunki w/g umowy zbiorowej, obowiązującej w Zjednoczeniu Energetycznym i Przemysle Metalowym. Ponadto robotnicy otrzymują specjalną premie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne Elektrowni m. Wrocławia, Rynek 9/11, 4 piętro, pokój 413.

Zarządzenie

Zarządzam rejestrację zaświadczonych reklamacyjnych koloru zielonego dla Niemców fachowców od dnia 11. X. do 15. X. 47 r. Rejestracja odbyć się w Zarządzie Miejskim, pokój Nr 70. Po dniu 15 października wszystkie zaświadczania reklamacyjne nieosłonięte i niezarejestrowane w Zarządzie Miejskim tracą swoją ważność.

Prezydent Miasta Wrocławia (—) BRONISŁAW KUPCZYŃSKI

Państwowa Fabryka Kapeluszy Nr 8

ZŁOTORIA Dolny Śląsk

Poszukuje natychmiast:

- 1) GL. KSIĘGOWEGO
- 2) TECHNIKA WŁÓKNIENIKA
- 3) KIEROWNIKA ŻŁÓBKÓW.

Podania z życiorysem, referencjami i odpisami świadectw prosimy kierować pod powyższy adres. 4268kr

Wrocławska Hurtownia Porcelany Fajansów i wyrobów szklanych

Z. GOGOLEWSKA i Ska

Wrocław, ul. Pawła Włodkowica 3, tel. nr. 36

połącza po cenach hurtowych

SZKŁO GOSPODARCZE: szklanki, kieliszki, garnitury do wódek, lampy naitowe (kompletne)

SZKŁO APTECZNE: butelki, słoiki

SZKŁO OŚWIETLIENIOWE: kule, klosze do lamp nocnych

Butelki do piwa i wina, 4269

Dolny Śląsk opowiada się za II Ligą która musi powstać dla dobra piłkarstwa

Na odbytej przed kilku dniami w Warszawie konferencji PZPN, najwyżsi przedstawiciele naszego piłkarstwa stwierdzili, że nie widać się w ocenę poziomu, moglibyśmy obecnie wystawić dwie niemal równorzędne reprezentacje piłkarskie. Wyrażenia poziomu dopatrywano się w dużej ilości drużyn biorących udział w rozgrywkach mistrzostw.

Jednocześnie ktoś stwierdził, że poza drużynami czołowymi jak AKS, Wisła, Warta, a może jeszcze Cracovia, LKS i inne kluby, które wchodzi do Ligi Państwowej nie wyróżniają się specjalnie niczym od tych, którym tu szczęście nie pozwoliło jej osiągnąć, np. KKS-Poznań, RKS, Radomianka, Polonia Świdnickiej itd.

W tym stanie rzeczy w kilku okręgach jednocześnie powstał projekt, aby poza mistrzostwami Ligi Państwowej, utworzyć po raz pierwszy w Polsce II Ligę.

Projektodawcy II Ligi stwierdzają, że piłkarstwo polskie bez najmniejszego ryzyka finansowego może przetrwać i utworzenie oddzielnej tylko w ten sposób.

II Liga będzie najlepszym środkiem dalszej popularyzacji piłkarstwa w najszerszych masach społeczeństwa, przyczynia-

jąc się jednocześnie do podtrzymania wyrównanego poziomu drużyn, któreby do niej weszły. W chwili obecnej drużyny te zwyciężają przeciwników w swoich okręgach, osiągając bez większego wysiłku dwucyfrowe wyniki i przewyższając je przynajmniej o dwie klasy. Kiedy zwyciężali w meczach będą przycichli bez większego wysiłku, gracie przestaną solidnie trenować, obniżając swój poziom.

Bez II Ligi miasta takie jak: Radom, Gdańsk, Lublin, Świdnica, Sosnowiec, Sombierki, Przemyśl, pozostałyby bez możliwości rozgrywania meczów klasowych i kasowych z drużynami z innych okręgów. Jednocześnie II Liga nie będzie żadną konkurencją dla Ligi Państwowej, bo według obecnego układu sił weszłyby do niej niemal wyłącznie drużyny z miast nie posiadających drużyn w Lidze Państwowej.

W tej sytuacji należy przypuszczać, że w przyszłym roku mistrzostwa Polski w piłce nożnej zostaną rozegrane w dwóch

ligach, bo większość okręgów poprze projekt II Ligi bez zastrzeżeń, a nie wydaje się, aby któryś z okręgów był zdecydowanie przeciwny jej powstaniu. Dolny Śląsk, który bez II Ligi byłby przez cały rok oddzieleny od drużyn z Polski centralnej powinen jak robi szereg innych okręgów, nie czekać na Walne Zebrania PZPN, przygotować w tej sprawie swój własny, właściwie umotywowany wniosek na to zebranie, żeby podejmowana akcja utworzenia II Ligi wyglądała na akcję rzeczywistą, masową i przez wszystkie okręgi przysługowaną.

Automobilklub Polski remontuje swoją siedzibę we Wrocławiu

Automobilklub Polski, który znajduje się, jak wiadomo, pod protektoratem Prezydenta R. P., rozwija we Wrocławiu ożywioną działalność, a to za organizację, która zgodnie ze swym statutem zajmuje się problemami automobilizmu i motoryzacji zreszając u siebie wszystkich kierowców automobilowych. Obecnie nowowybrany Zarząd A.P. z wieloletnią Kanińskim na czele, przystępuje do odremontowania swej siedziby w Karłowicach, Boja-Zełaznego 76, budynku zniszczonego mocno przez wojnę. Znaczne koszty związane z przedsięwzię-

Trzecie zwycięstwo Cracovii Cracovia-KS OMTUR (Jel. Góra) 5:1 (3:1)

JELEŃ GÓRA. Na stadionie sportowym odbył się ciekawy mecz piłki nożnej pomiędzy czołową drużyną Polski a miejscowym OMTUR-em. Zastudzone zwycięstwo odnieśli biało-czerwoni, którzy po jednej grze pokonali gospodarzy w stosunku 5:1 (3:1).

Do powyższych zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

Cracovia: Hymczek — Glimas, Gediek — Mazur, Parpan, Jabłoński I — Bobula, Różankowski, Poświat, Jabłoński II, Szegiel.

OMTUR: Narotny — Sentjan, Kryształowski — Mikusiński, O-

poćko, Bittner — Haas I, Dudek, Tokarski, Matysak, Haas II.

Gra była żywa i ciekawa. W pierwszej połowie OMTUR-owcy starali się nawzajem równorzędnie grać z lepszymi technicznie krakowianami. W drużynie Cracovii pięknie grał atak oraz pomoc, obrona słabsza. W OMTUR-ze najlepszymi okazali się bramkarz Narotny i obrona, zawodowa w całości pomoc.

Grę rozpoczyna OMTUR, jednak powoli Cracovia przychodzi do głosu i w 22 min. Jabłoński II zdobywa prowadzenie. W 33 min. Haas I wyrównuje. Cracovia po tej bramce zaczyna atakować i w minutę później Bobula dobiega prowadzenie. W 37 min. Parpan zdobywa trzecią bramkę.

Po przerwie tempo gry słabnie. W 15 min. Różankowski zdobywa czwartą bramkę. W 25 min. następuje ciekawy zrzut, karnego w 85 min. gry. Ścisłowal dobrze Frąckowski z Lubania.

Widzów 5.000. (J.Z.)

Dwa mecze o puchar Kałuzi

Najbliższa niedziela przyniesie 2 ostatnie spotkania z serii tegorocznych rozgrywek o puchar p. Józefa Kałuzi. W pierwszym meczu, spośród miast Poznańskich, będzie Kraków i Poznań. Składy obu drużyn już ustalono i przedstawia się następująco: Kraków: Jurawicz (Rybiński) — Barwiński, Flanek — Wapiennik, Parpan, Jabłoński II — Giergiel, Gracz, Nowak, Kohut, Binek.

Poznań: Kryskowiak, — Weiss, Wojciechowski, Szwarc, Tarka, Karmierczak — Gierak, Aniola, Genda ra, Bialas, Smółski. Jak widzimy, skład Krakowa oparty jest na zawodnikach Cracovii i Wisły. Poznań zaś reprezentuje team Warty i KKS-u.

W drugim spotkaniu walczą ze sobą reprezentacje Śląska i Warszawy. Skład Warszawy oparty jest na graczach „Polonii” Legii. Śląsk zaś na zawodnikach Ruchu i AKS.

W chwili obecnej prowadzi w tabeli rozgrywek Kraków — 5 pkt., przed Warszawą 4 pkt. i Śląskiem 3 pkt.

Szymankiewicz i O'ejnik w rezerwie

W ostatniej chwili pkt. sportowy PZB Derda wyznaczył w charakterze rezerwowego w meczu z ZSRR Szymankiewicza i Olejnika. Obaj zawodnicy zostali wezwani do Warszawy.

Mistrz bokserski nie chce być burmistrzem Rzymu

Roberto Proietti, 26-letni mistrz Europy w wadze lekkiej, oświadczył, że wolał front walki, wystawiając jego kandydaturę w wyborach do rady miejskiej w Rzymie, proponował mu urząd burmistrza miasta. Proietti jednak nie zgodził się na to, gdyż chce zostać mistrzem świata w boksie i pokonać dotychczasowego mistrza, Ike Williamsa.

Balontiki gumowe poleca wytwórnia zabawek „Delmina”, Warszawa, Wolka 53. (4207)

Wrocławskie Księgarnie i Wydawnictwa: Spółd. Wyd. „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 623 i 117. Konto PKO VIII 183. (4208) Burmistrz Rzymu

Drukarnia „Wiedza” Wrocław F17314

Na dzisiejsze międzyzawody zawody bokserskie ZSRR—POLSKA wjechał do Warszawy nasz specjalny sprawozdawca Mieczysław Draigor

Obszerne sprawozdanie z meczu, reportaże, migawki, wiadomości z zawodnikami zamieścimy

W JUTRZEJSZYM NUMERZE NASZEGO PISMA

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia II-giej klasy

Wygrane po 100.000 zł: Nr Nr 718 24930 66295

Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 4407 6506 11021 13718 28234 28345 33570 36537 47019 64594 94133

Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 1227 2830 7402 14436 21025 28225 29407 39783 44549 46124 51832 53052 54613 58397 71914 71915 75027 79330 84522

Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 725 1589 869 2630 3003 622 5607 668 671 10151 798 15687 19394 20988 21377 22810 23922 29597 31130 39432 41007 205 42457 43468 44108 45197 48460 625 16123 33778 54595 55496 57313 59886 60778 69354 71405 71662 724 72131 76249 79943 82917 83807 84521

Wygrane po 2.000 zł: Nr Nr 285 890 850 1047 087 724 2404 480 645 715 889 950 964 3078 283 563 734 4572 809 643 5193 228 409 6303 421 818 8253 770 779 784 10053 792 11024 192 313 849 980 12013 433 14217 605 766 15975 17005 101 288 18282 675 742 874 880 922 959 991 15055 631 670 910 946 20042 132 198 294 718 21165 23481 765 24851 980 23839 932 26016 092 184 271 272 27453 485 596 688 770 811 897 935 20960 141 224 374 599 656 763 30192 207 426 31031 719 32170 327 327 420 822 907 33407 704 962 35101 512 36512 37245 428 603 786 38271 39301 611 40440 41150 228 335 338 352 724 052 42090 054 43401 44 184 451 656 685 769 843 45330 663 46020 130 47595 831 48383 49304 731 981 50061 437 873 51088 298 642 870 52130 280 462 941 53024 135 472 54038 501 554 728 779 939 53158 57501 761 58301 329 498 856 939 59152 60162 671 910 01310 609 652 652 62127 224 353 459 598 771 64128 196 496 65483 475 66743 67083 68812 70350 910 71002 088 73096 109 665 784 899 74837 75036 112 342 400 677 713 757 76302 77388 78375 832 79346 648 890 89489 81398 82960 976 83090 812 84489

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-go dnia ciągnięcia.

30064 181 212 60 89 306 72 81 418 27 715 75 837 51 902 6 31007 14 110 25 40 242 353 458 69 511 56 60 95 8 695 715 803 18 78 946 32018 62 92 150 67 231 345 72 83 93 408 12 28 42 74 94 500 1 738 33054 99 171 3 92 319 42 412 54 687 738 70 92 829 34019 21 4 217 531 96 83 207 69 941 94 7 35028 96 156 244 333 56 85 476 617 9 57 69 754 80 99 977 91 36033 108 256 463 752 862 37009 66 158 60 99 237 80 93 449 539 58 99 802 32 74 98 938 69 95 30022 50 112 204 42 361 95 405 12 55 95 653 99 709 817 926 54 39110 279 335 92 405 35 74 507 634 815 18 27 9 76 922

40155 240 41 50 392 91 445 509 79 614 875 94 708 966 41003 127 77 435 95 520 969 95 42040 73 108 201 38 50 73 345 442 532 81 664 848 907 43029 45 53 125 288 354 65 431 54 75 514 97 606 19 32 86 705 35 855 44044 397 452 500 50 649 66 76 86 707 20 811 97 900 21 60 77 45085 248 72 93 354 79 422 98 630 34 99 803 913 64 46021 25 91 121 27 208 94 99 409 68 523 24 602 54 112 807 47018 234 68 392 487 597 656 877 90 929 51 93 49011 113 23 301 33 90 412 50 71 93 49011 95 168 99 257 694 783 49792

50107 69 82 247 334 72 4 6 401 8 49 50 502 8 44 77 608 42 52 830 908 56 62 51120 71 202 428 988 548 814 44 771 98 828 59 911 71 52014 37 75 94 100 6 12 71 78 89 261 336 42 427 48 510 695 81 13 46 63 912 22 39 72 99 53087 329 37 60 97 412 32 530 34 80 91 656 81 714 10 47 840 89 908 96 54004 66 338 42 73 7 462 652 685 758 89 824 26 66 78 91 55032 247 378 480 530 602 65 85 758 56009 398 60 485 514 63 727 838 52 596 57053 93 179 82 269 327 412 779 826 8 996 58059 129 223 53 327 41 60 72 91 497 549 819 945 59034 41 162 236 9 48 353 443 55 502 92 618 705 55 383 95 211

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł, podany będzie jutro

Unieważniam zgubione zameldowanie w Zarządzie Miejskim, kartę rowerową, legitymację fabryczną „Odra” Nowa Sól, 3 świadectwa egzaminu kolejowego, legitymację PPS, Kazimierz Kaniewski. (4295)

Student poszukuje pokoju chętnie z obiadem. Zgłoszenia kierować: Wierzbowa 30, pod nr. 89. (4294)

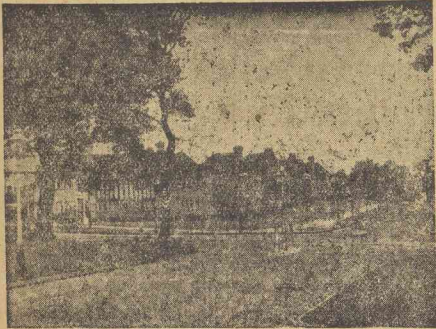
Unieważniam kartę ewakuacyjną na nazwisko Kucharska Katarzyna, Komarów, gmina Głęboka, powiat Strzelin. (4293)

Dudziak Piotr, Komarów, pow. Strzelin, unieważnia kartę ewakuacyjną i dowód tożsamości konia. (4292)

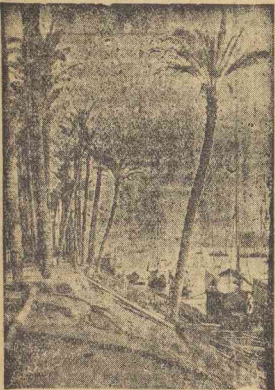
Znaczniki filatelistyczne, kupno — sprzedaż, serie, zbiory, pojedyncze. Foto-Omega Wrocław, Stali-na 86. (4298)

Pielegniarke rutynowaną poszukuję do 10-miesięcznego dziecka. Warunki dobre. Zgłoszenia firmie „Brykner”, Stalina 45.

Świat i ILUSTRACJI



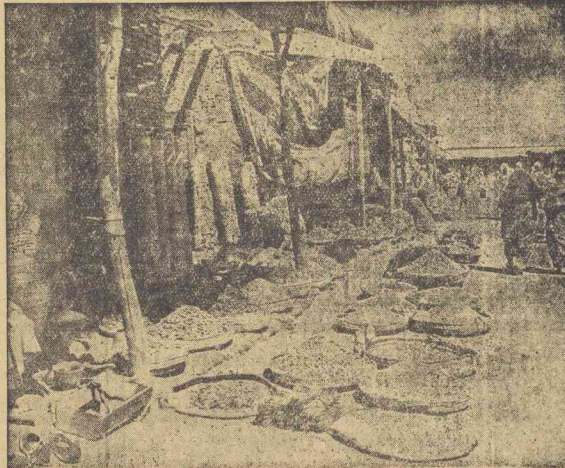
Od roku 1918 zarząd miasta, Birmingham pobrał ponad 50.000 domostw w zdrowotnych miejscowościach okolicznych, z ogródkami dokoła domu, czystymi, porządnymi szosami, świetlicami, basenami kąpielowymi, kinami i in. rozrywkami



Na odległych tahitańskich brzegach przybyła już z daleka witać wysmukłe palmy



Białe wille, palmy i zaciszne zakątki w Lugano



Na targu w Omdurmanie cały towar leży rozłożony na ziemi. Każdy kupujący może sobie obejrzeć



System siostrzyczkowy

Niedawno cały świat został zelektryzowany sensacyjną wiadomością, że w Kanadzie sto kilkadziesiąt polskich dziewcząt zostało pozbawionych wolności.

Wywieziono je „na kontrakt” i tam, w pięknej, żywicy pachnącej Kanadzie, zamknięto niby niewolnice.

Cała ta historia wydała się tak nieprawdopodobna, że minister pełnomocny Ksawery Pruszyński udał się na miejsce i stwierdził, że... rzeczywiście.

Rzeczywiście dziewczęta polskie wywiezione z Anglii do Kanady żyją w niewoli. Przy fabryce, do której zostały wprowadzone istnieje dom, w którym dziewczęta zostały skoszarowane.

Żyją one ściśle według regulaminu (jak w hitlerowskich domach pracy) a wychodzą tylko w grupach pod specjalną opieką księża, lub sióstr zakonnych.

Minister Ksawery Pruszyński powiedział to na posiedzeniu O.N.Z. i wszyscy się bardzo oburzyli. Prasa też dużo pisała i też się oburzała.

A ja się pytam czemu i dlaczego?

Bo mnie, to się ów system zakonnym bardzo podoba. I od jutra zacznę go propagować gorąco.

No bo proszę: ile to by wprowadziło ładu i zaoszczędziło niepotrzebnych wydatków? Wezmij dla przykładu teatr. Aktorzy zawsze stanowią światła bardzo niekarny. Ten polci na randkę, ten skoczy na wódkę, ten prze-

żywa i cierpi, tamten się spóźnia... itd.

A gdyby się wszystkich skoszarowało, na przykład w „Monopolu” i by wychodził tylko pod eskortą sióstr klaszornych, to by zaraz wszystko było inaczej.

Oczywista duszy już widzę ten obrazek: najpierw dyrektor Walden, potem cały zespół parami, a na końcu Zdanowicz z przystojną siostrzyczką pod ramię. Idylla!

A co to byłoby za życie, gdyby taki internat zaprowadził przy naszym parlamencie? Każda partia miałaby po dwie własne siostry, P.S.L. trzy. Bo u nich duże życie towarzyskie.

Przy sobocie po robocie to by sobie mogli nawet śpiewać.

Sądzę także, że system siostrzyczkowy przydałby się bardzo w redakcji naszego „Kuriera Ilustrowanego”.

Zaraz by się kochani koledzy dziennikarze przestali bartolić, a korekciści nie puszczaliby błędów, które sam we własnych felietonach robię. Rano, cała redakcja odśpiewałaby jakąś pieśń podniosłą, a potem każdy wyrobiłby swą powinność pod normę.

Jeśli chodzi o mnie, to osobście, bardzo chętnie mogę wychodzić w towarzystwie siostrzyczki, ale mam jedną małą prośbę.

Czyby nie można jej zaangażować od... Mariawitek?

Chrzan

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wasa

Po przyjemnie spędzonym wieczorze z piękną powiatniczką wózw Anita, powoził Żetyca do hotelu, gdzie zastał oczekującego Grodzkiego który szantażem wydulił od niego 100 funtów. Żetyca zastanawia się co robić dalej.

— Pewnie znowu Grodzki — pomyślał i zły poleciał do siebie na górę. Tu kazał sobie przynieść wody sodowej i wiśki, rozebrał się i ułożywszy się wygodnie na kanapie począł się zastanawiać nad dalszym planem działania. Przede wszystkim należało powziąć jakąś decyzję co do Anity. W zasadzie przyznawał rację Hindusowi, że nie powinien tracić kontaktu z piękną cianką, ale z drugiej znowu strony obawiał się trochę żeby zbyt nie ulec jej wdziękowi. Trzeba było wszystko należycie rozważyć i powziąć decyzję. Stosunek z Anita mógł jednak dać bardzo wiele i Żetyca po krótkim namyśle postanowił w dalszym ciągu się z nią widywać i wydobyć z niej wszystko co będzie można. Zdecydował się też pójść wieczorem na jej występ i ewentualnie polecieć do niej do domu.

Monotonne brzęczenie much stwarzało senny nastrój. Żetyca poczuł nagle wielkie zmęczenie. Nie spał przecież prawie wcale ostatniej nocy. Wypił więc szklankę wody i uspokojony nieco powziął decyzją ułożyć się do snu.

Gdy się obudził, był już wieczór i upalny dzień ustępował miejsca srebrzystej parnej nocy. Wziął zimny prysznic i w lepszej już nieco formie zaczął się ubierać. Wiaząc krawat rzucił okiem na leżący przy łóżku rewolwer. „Może się przydać” mruknął do siebie i wsunął broń do kieszeni. Po chwili był na dole. Murzyn im o wieczornym roześmianej twarzy czekał na niego w czarnym Pacardzie. Żetyca wsiadł i kazał się wieźć do Anity.

Program się już rozpoczął. Żetyca usiadł przy pierwszym lepszym stoliku i paląc papierosa oczekiwał niecierpliwie pojawienia się Anity. Jakież było jego zdziwienie i zaniepokojenie, gdy „artystyczne” występy dobiegały końca, jej nie było. „Co się stało?” pomyślał Żetyca. „Czyżby już zwiła?” Zawołał kelnera.

— Dlaczego miss Lamort dziś nie wystąpiła? — Zapytany bezradnym ruchem rozłożył ręce.

— Nie wiemy sir. Nawet dyrektorka jest zaniepokojona. Miss Lamort nie uprzedziła nas, że dziś nie przyjdzie. Podpisała kontrakt do końca miesiąca. Może nagle zachorowała. Nie wiadomo.

— Czy macie tu jej adres? — zapytał rzeczowo.

— Yes sir. Przypuszczam, że dyrektorka wie. — Żetyca wyjął banknot.

— Masz i przynieść mi adres miss Lamort — powiedziała łasowy pantofel obsyty dzw. —

nie patrząc na kelnera. Ten zaś skłonił się pośpiesznie i zniknął. Po chwili wrócił z kartką w rękę.

— Oto jest adres sir. Proszę.

Żetyca skinął głową w milczeniu, schował kartkę z adresem do kieszeni, zapłacił rachunek i opuścił lokal. Roześmiany Jim otworzył pośpiesznie drzwiczki limuzyny. Rzucił mu adres i pograżył się w zadumie. Zniknięcie Anity byłoby właściwie w chwili obecnej bardzo niewskazane. A może Hindusi postanowili ją jednak sprzątnąć. Nonsens, to chyba niemożliwe, są na to za sprytni. Ostatecznie nie jest wykluczone, że naprawdę zachorowała, ale przecież w takim wypadku zawiadomiliby chyba dyrekcję tego dancingu. Był zły i zdenerwowany. Miał nadzieję, że wydobydzie z tej dziewczyny potrzebne mu informacje a poza tym nie chciał rezygnować tak od razu ze wspaniałej kochanki.

Samochód stanął. Tak to willa Anity. Wyskoczył z wozu i rozkazawszy Murzynowi zaczekać nieco dalej, podszedł do bramy i zadzwonił. Dłuższy czas nikt się nie zjawiał. Już zniecierpliwiony Żetyca począł szukać dogodnego miejsca, żeby przesadzić ogrodzenie, gdy postąpił szmer kroków na żwirze. Niebawem ciemna postać starego Murzyna zamarzyła przy bramie.

— Czy miss Lamort w domu? — zapytał.

— No sir — pokręcił głową odźwierny.

— Otwórz bramę.

— No sir — sprzeciwił się Murzyn.

— Otwieraj! Jestem z policji! — Krzyknął, dobywając bityskawicze rewolweru.

Na widok lśniącej lufy, czarny pośpiesznie otworzył. Żetyca wszedł i nie wypuszczając z ręki rewolweru kazał się prowadzić do domu. Okazało się, że na szczęcie stary na przy sobie wszystkie klucze. Zwiędlił całą willę od strychu aż do piwnicy, ale nie natrafił na nie specjalnie godnego uwagi. W pokojach na górze panował wielki nieład, świadczący o pośpiechu z jakim Anita pakowała się do drogi. Żadnych ciekawych papierów ani w szafach ani w biurku nie było.

— Kiedy pani wyjechała? — spytał Żetyca, uważając przez cały czas trwania rewizji, żeby się stary nie ulotnił przypadkiem niepostrzeżenie.

— Wczoraj w nocy — odparł Murzyn.

— Zwiódł przez żęby.

— Fiuuu, to znaczy, że nie straciła ani chwili czasu — mruknął do siebie. Raz jeszcze obejrzał wszystkie pokoje i postanowił wracać. Na dole w hallu spostrzegł w kacie coś błyszczącego. Skłonił się i ze zdziwieniem podniósł piękny, at. —

— Cóż to jest takiego? — zawołał mimo woli, spoglądając na Murzyna.

— Pantofel MAHOMETA — wymamrotał stary zbiełaty mi wargami.

ROZDZIAŁ III

— Kto to jest właściwie ten Żetyca?

Keyland wyjął zwolna fajkę z ust i wysypawszy z niej resztę popiołu do popielniczki spojrzał na mówiącego.

— Przyznam się panu majorze, że dotychczas nie mogę powiedzieć nic pewnego o tym człowieku. Na oko robi wrażenie typowego businessmana, poza tym lubi się zabawiać i wypić, no i oczywiście...

— Zda się, że to Polak — przerwał Great.

— Tak.

— Czy Grodzki go zna?

— Nie znalazłem jeszcze tego ustalić. Grodzki wyjechał na kilka dni.

— Jak tylko wróci, trzeba ich skonfrontować. Nie podobają mi się ten Żetyca. Zbyt szybko się tutaj zadomowił — powiedział Great, sięgając leniwym ruchem po kieliszek. Keyland uśmiechnął się nieznacznie. Nie miał zupełnie pewności czy major rzeczywiście podejrzewa o coś Żetycę, czy też może miss Orney darzy postawnego Polaka zbyt wyrażnymi względami.



— Czy jest coś nowego w sprawie Anity — spytał Great.

— Absolutnie nie. Zniknęła bez śladu. Wszystkie nasze placówki zawiadomione, ale dotychczas żadnych wiadomości.

— Robił pan rewizję w domu Anity?

— Tak.

— No i z jakim rezultatem?

— Właściwie nic ciekawego nie znalazłem, poza ciałem zamordowanego murzyna.

— Co to za Murzyn?

— Coś w rodzaju odźwiernego czy dozorcę.

— Któż go mógł zamordować i dlaczego?

— Nie mam pojęcia.

— W jaki sposób go zabito?

— Pchnięcie nożem w serce. Bardzo precyzyjna robota.

— Hm, to rzeczywiście ciekawe. I nie ma pan żadnych podejrzeń kto to mógł zrobić?

c.d.n.

EKRAN TYGODNIA

Dodatek „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego”

Nr 13 Niedziela, 12 października 1947 r.

Sylwetka radzieckiego pisarza

Borys Gorbатов



Czytelnicy polscy znają nazwisko Borysa Gorbatowa autora przełomowej na nasz język powieści „Dusze nieujarzmione”, powieści, która niejednego z nas głęboko wzruszyła prawdą psychologiczną i mistrzowskim odzwierciedleniem obrazu minionej wojny.

Literacka Moskwa po raz pierwszy zobaczyła Borysa Gorbatowa w 1925 r. gdy przyjechał na jeden z zjazdów pisarzy, jako delegat Donieckiego Zagłębia Węglowego. Młody pisarz znał już wtedy dobre życie górników.

W tym czasie Gorbатов był korespondentem „Prawdy”. Dziennikarz — zdobył nazwisko w literaturze, gdy w roku 1934 wydał pierwszą swoją powieść pt. „Moje pokolenie”. Powieść poświęcona była życiu, pracy i marzeniom tego pokolenia ludzi radzieckich, którzy — jak Gorbатов — wyruszyli i zostali wychowani w warunkach ustroju radzieckiego. Powieść tę krytyka radziecka nazwała intymną biesiadą literacką pisarza z czytelnikami, ponieważ prosto i z głębokim wzruszeniem Gorbатов opowiada dzieje życia swoich bohaterów. Nie jest chłodnym obserwatorem, obiektywnie wypowiadającym swoje spostrzeżenia. Gorbатов jest przyjacielem tych, dla których pisze, komu powierza swoje myśli i marzenia. Liryczne ciepło, którym przepolone są utwory Gorbatowa, w czasie wojny zdobyło mu miliony czytelników — żołnierzy frontowych nie uznających dydaktyki. Lecz zanim zajęliśmy się wojenną twórczością Gorbatowa — zatrzymajmy się jeszcze przez chwilę na jego życiu dziennikarskim.

Około 1934 r., a więc w czasie, kiedy kończył „Moje pokolenie”, Gorbатов zainteresował się lotnictwem. Wziął jako dziennikarz osobisty udział w kilku trudniejszych lotach eksperymentalnych. M. in. dokonał przelotu w lekkim samolocie konstrukcji Jakowlewa na trasie Moskwa — Irkuck. Latał później ze znakomitym radzieckim pilotem, jednym z uczestników epopei walki o życie Człuskinowców, Molokowem do Artyki na wyspie Diksona. Przelot był niezwykle trudny. Gorb-

tow pozostał na wyspie Diksona przez całą długą zimę polarną. W nowych warunkach — w erę sobie — postanowił skrupulatnie poznać tajemnice zapowiadania krasnoludów. Zapomniałszy na pewien czas o swym powołaniu literata i dziennikarza, Gorbатов z zapalem zabrał się do wykonywania obowiązków naczelnika aprokacji obozu zimowego. Wkrótce ludzie północy ogłosili go „swój człowiekiem”. Dzięki temu Molokow po pewnym czasie zgodził się wziąć Gorbatowa na pokład swego samolotu, który miał dokonać nowego gigantycznego przelotu przez całą Artykę na trasie 20 tysięcy kilometrów.

W roku 1940 wydał Gorbатов zbiór znakomitych opowiadań pt. „Zwykła Artyka”, oznaczających się przede wszystkim męską romantyką pracy i zwycięstw ludzi radzieckich.

W okresie drugiej wojny światowej Gorbатов był wojennym korespondentem „Prawdy” i współpracownikiem gazety frontu południowego „Ku chwale ojczyzny”.

Losy wojny sprawiły, że pisarz znalazł się w Donbasie. Lecz jakże inny ukazał się oczom pisarza kraj jego dzieciństwa i młodości. Wszystko w nim było zmienione, okaleczone i spowinowacane przez wojnę i wrogów.

Wtedy to Gorbатов rozpoczął pisanie „Listów do przyjaciela”, w których prosto — i jak się to mówi — „od serca” opowiadał o okropności, o śmierci i nieśmiertelności, o żołnierskim trudzie i wojkowej odwadze. W jednym z listów pisał: — „Tak bardzo chce się żyć — utrzc zwycięstwo. Przysięgam ci szorstkiego szynielu — główkę córki.”

Bardzo Kocham życie i dlatego w tej chwili idę w bój. Ide w bój o życie. O życie prawdziwe a nie o życie niewolnika. O szczęście swych dzieci. O szczęście mojej ojczyzny. O moje szczęście. Kocham życie. Kocham życie, lecz śmierci się nie lekam. Żyć jak żołnierz i umrzeć jak żołnierz — oto jak ja pojmuje życie!”

W „Listach do przyjaciela” Gorbатов odnalazł najkrótszą drogę do serca żołnierza radzieckiego i dlatego stał się jednym z najbardziej ulubionych i popularnych pisarzy na froncie.

Jego powieść „Dusze nieujarzmione” osiągnęła nakład 500.000 egzemplarzy i została przetłumaczona prawie na wszystkie języki europejskie.

Gorbатов potrafił opowiedzieć w niej w sposób najbliższy rzeczywistości o tym, co przeżyli radzieccy ludzie na terytoriach, zajętych chwilowo przez faszystów niemieckich. Opowiadał w sposób głęboko wstrząsający o nieprzekupnej, nie dającej się upoko-

żyć, niezłomnej duszy radzieckiego człowieka, który znalazł się w jarmie wroga.

„Dusze nieujarzmione” — to rodziła starego robotnika z Donbasu, Tarasa Lucenki, to tysiące i setki tysięcy rodzin radzieckich, które podjęły śmiało walkę z „nowym ładem” Hitlera. Gorbатов potrafił dokładnie opisać charakter radzieckiego człowieka i dokładnie przekazać potęgę jego bohaterskie postępowanie w czasie hitlerowskiej niewoli. Być może właśnie dlatego, że był ściśle związany z Donbasem i jego ludźmi.

W osobie Borysa Gorbatowa literatura radziecka posiada utalen-

owanego pisarza, który, wnikliwie i czujnie wsluchuje się w teraźniejszość, a którego talent zapowiada nowe, jeszcze doskonalsze utwory.

L. R.

Problem więcej niż dziwny...

Że życie plastyków nie jest w Polsce wesołe, trochę o tym wiemy. Jeśli chcemy wiedzieć więcej, przeczytajmy historyjkę, którą — pt. „Dziwny problem” — zamieścił „Nowiny Literackie” z 12 października.

„Z początkiem maja Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało od Organizacji Naro-

dów Zjednoczonych zaproszenie dla polskich plastyków do wzięcia udziału w konkursie na plakat ONZ. Termin nadsyłania prac upływał 30 czerwca. W Ministerstwie S. Z. zorientowano się natychmiast, że pora jest bardzo późna, pchnięto więc z wielkim pośpiechem pismo do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nie wiem, co było powodem (i.) że w Biurze Współpracy z Zagranicą M. K. i S. zaproszenie przeleżało ponad miesiąc, ale faktem jest, że przeleżało. I to właściwie jest w całej historii zjawiskiem najbardziej niepojętym.

Poem już wszystko szło szybko, ale „potem” było już za późno. W ciągu dnia wyeksedowała kolejna instancja (Departament Plastyki) zaproszenie do Związku Plastyków; ten natomiast po otrzymaniu go rozpisal konkurs. Grację, który natwierał postanowił wziąć udział w konkursie, pracowali przez 18 dni i nocy — po to, aby swoje plakaty (wymagana wielkość równa się mniej więcej przeciętnej tablicy szkolnej) przynieść do Warszawy w dniu, w którym powinny one być już w Ameryce.”

I co? — pytanie zaintrygowani. Co dalej? Ano:

„Plakaty z wrodzoną nam beztróską, jednak do Ameryki wysłano (i.) Okręt, który je wiozł, koryśał się jeszcze spokojnie na falach sierpniowym słońcem oświetlonego Atlantyku, gdy w Warszawie można było kupić starą gazetę francuską sprzed kilku tygodni ze zdjęciami prac nagrodzonych w konkursie ONZ. Nasi plastycy, lekkomyślni uczestnicy konkursu, oglądali te zdjęcia i kiwali głowami. Ich własne prace nie wydobyły się — ani im, ani nikomu innemu, kto je widział —

mniej interesująco od nagrodzonych. Zresztą reprodukowaliśmy tu zdjęcia dwóch plakatów: tego, który otrzymał pierwszą nagrodę, i jednej z wyróżnionych u nas polskich prac.”

Tu się należy Czytelnikom małe wyjaśnienie. Plakat nagrodzony (1500 dolarów) przedstawia dwie wyciągnięte dłonie. Jedną z nich trzyma małe dziecko, które ma być drzewkiem pokoju. Jego różnorodne listki oznaczają różne nrody. Na plakacie polskim cztery różnokolorowe ręce wyciągają się w kierunku gałązki oliwnej. Symbolika, jak widać, ta sama. Plakat polski jest bardziej „chwytliwy”. Zapamiętajcie sobie pisze dalej autor „Dziwnego problemu”:

„Według rachunku prawdopodobieństwa można obliczyć, jakie szanse mogłaby mieć ta praca (i wszystkie inne, wyróżnione u nas), aby otrzymać pierwszą nagrodę: po prostu taką samą, jak każda, która znalazła się w Ameryce. Ktoś, kto zmniejszył te szanse do zera, powinien właściwie każdemu z naszych uczestników konkursu wypłacić odszkodowanie w wysokości pierwszej nagrody. Zdamy sobie sprawę, że to niemożliwe, lecz mimo to, moralnie rzecz biorąc, powinien”.

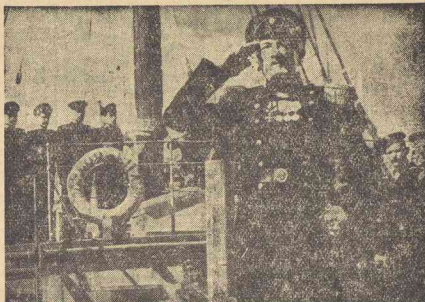
Każdemu z uczestników konkursu? Nie zważajmy sprawy do 1500 dolarów! Nie zapomnijmy, że dobry artysta jest za granicą naszym nieoficjalnym ambasaderem. Jego talent traktuje się tam jako talent Polaka, nie talent pana takiego a takiego. Nazwiska tam nie mówią wiele. A zatem: kto swoim bezmyślnym „urzędowaniem” przez skądą Polskę w wysłaniu nieoficjalnych ambasad (niejednokrotnie bardziej skutecznych niż oficjalnych), szkodzi nie tylko „ambasadorom”. Szkodzi Polsce. I nie ma dla niego usprawiedliwienia.

Gaw.

Wkrótce zobaczymy na ekranach Wrocławia:



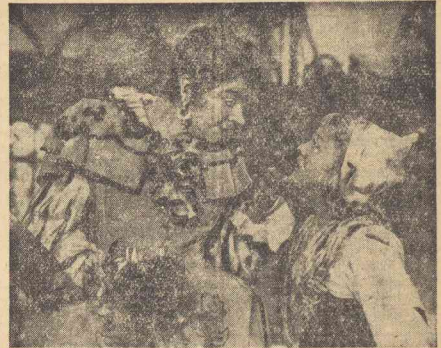
„Przysięga” — film historyczny, obejmujący okres rozwoju Związku Radzieckiego od momentu śmierci Lenina aż do zwycięstwa pod Stalingradem. Bieg wydarzeń historycznych pokazany jest na ile dziełach rodziny robotnika Pietrowa. Scenariusz: P. Pawlenko i M. Czaiureli. Reżyseria: Michał Czaiureli. Zdjęcia: L. Kosmatow. Wykonawcy: M. Gietlowani (Stalin), S. Hiacynowa (Barbara), N. Bogolubow (Aleksander), S. Bogolubowa (Olga), D. Pawłow (Sergiusz), N. Plotnikow (Jarmitow), T. Makarowa (Ksenia) i in. — Produkcja: „Wytwórnia Film. w Tyflisie” (ZSRR).



„Krajoznik Wareg” — film historyczny z r. 1905 o rosyjskim krajozniku, którego zalogę po bohaterskiej lecz bezmadziejnej walce z eskadrą japońską, nie chcąc się poddać, zatapia własny okręt. — Scenariusz: G. Grebner. Reżyseria: W. Ejsmont. Zdjęcia:



Borys Monastyrski. Wykonawcy: Borys Litwanow (kom. „Warega” Rudniew), Antoni Zrazewski (kom. Bielajew), W. Nowikow (Antonycz), W. Larielow (Doraszew), Lew Swiedlin (konsul japoński). — Produkcja: Sojuzdetfilm” (ZSRR).



Nowa wersja popularnej bajki „Kopciuszka”. Scenariusz: B. Szwarz. Reżyseria: N. Koszewarowa i M. Szapiro. Zdjęcia: A. Syrojew i M. Szurukow. Muzyka: A. Spadawski. Wykonawcy: Janina Żelmo (Kopciuszka), A. Konowski (książę), E. Garin (król), E. Roniewska (macocha). Wytwórnia „Lentfilm” (ZSRR).



ALEKSANDER PUSZKIN

Mickiewicz

Był tuśród nas,
Pośród obcego mu plemienia. W duszy
Nie żył dla nas nienawidzi. Myśmy
Też go kochali. Cichy, dobrotliwy,
Był uczestnikiem biesiad naszych. Z nim
Dzielił się i marzeniem czystym,
I pieśnią. (Był natchniony taską niebios,
Z wysoka wiec na świat spoglądał). Często
Mówił o przyszłych czasach, gdy narody
Zapomną wasni — i w rodzinie wielkiej
Połączą się. Stuchaliśmy poetę
Z zapartym tchem.

Opuszczył potem nas,
Na zachód odszedł — i błogostawieństwem
Zegnaliśmy go. Ale gość nasz cichy
Teraz nam wrogiem stał się, co trucizną
Przepaja wiersze swoje na uciechę
Bujnej gawiedzi. Z dala nas dochodzi
Poety głos... O Boże! Prawda swoją
Oraz pokojem oświeć serce w nim
I przywróć mu — — — — —

Stum. Julian Tuwim
(Lutnia Puszkina)

Na radzieckiej tasmie

FILMOWEJ

● Leningradzka wytwórnia niemożności naukowo-popularnych przystąpiła do nakręcania w Puszkina, pod Leningradem, filmu „Młodość poety”. Film ten zilustruje życie i twórczość Puszkina, który spędził tu kilka lat życia. Odtworzone zostaną liceum i mieszkanie poety, barbarzyńskie zniszczone przez bandy hitlerowskie. Film reżyseruje R. Mirvis przy współpracy wybitnego historyka literatury prof. B. Tomaszewskiego.

● W Moskwie istnieje wytwórnia filmów dydaktycznych „Difilm”. Są to filmy składające się z 50 — 60 obrazów i przeznaczone dla celów dydaktycznych. W ciągu 17 lat swego istnienia, wytwórnia wykonała ok. 10 tys. filmów. Ostatnio co miesiąc nakręca się 20 filmów dydaktycznych.

● Na ekranach moskiewskich ukazują się filmy radzieckie. „Bohaterstwo oficera wywiadu”, osnuty na dziełach wywiadu radzieckiego podczas ostatniej wojny. Film oparty jest na autentycznych wydarzeniach. Przedstawia on działalność majora radzieckiego kontrwywiadu Fedotowa, na którego wroście armii i wykradzenie przez generała niemieckiego, jednego z najbliższych zaufanych Hitlera, z jego własnego sztabu. Ciekawa akcja i doskonała gra artystów trzymają widza w stałym napięciu.

● Produkcja filmów rysunkowych w ZSRR zajmuje się wytwórnia „Sojuzmультим”, założona w r. 1936. W wytwórni tej zrealizowano w ostatnich latach kilka dzieł kreskówkowych. Wśród nich jedną pełnometrażową pt. „Zaginione piśmo” wg. Gogola. Film ten zrealizowany w r. 1945 stał się nowym duży krok naprzód w rozwoju techniki radzieckiego filmu rysunkowego.

W roku ubiegłym powstało kilka krótkometrażowych barwnych, z których zdjęcia reprodukowano w numerze 22 „FILMU”. Plan produkcji 1947 — 48 r. przewiduje nakręcenie kreskówkowych barwnych, poświęconych propagandzie prac przedsięwziętych przez ZSRR w ramach pięcioletniego planu gospodarczego. Oto tytuły: „Podróż do kraju obywateli”, „Białe słońce”, „Wielki śmiech”. Pierwszy z nich w bajkowej formie ukazuje rozmach pracy w dziedzinie wydobycia rudy żelaznej, produkcji stali itp. „Białe słońce” mówi o wyrobie tkanin lnianych a „Wesoły ogród” ukazuje walkę dzieci o podwyższenie urodzaju warzyw i owoców.

Plakat filmowy pt. „Moskwa” poświęcony jest 800-leciu stolicy ZSRR i jej znaczeniu jako ośrodka politycznego, kulturalnego i gospodarczego kraju.

Nakręcony zostanie ponownie, tym razem w kolorach, film rysunkowy pt. „Kwartet” według bajki Krylowa.

Obecnie większość pracowników „Sojuzmультим” zajęta jest realizacją barwnych wersji rysunkowej „Konika-garbaska”. Nowe kreskówki oparte są przeważnie na motywach baśni i podań ludowych.

● Reżyserka Wiera Stroewa, ukończyła zdjęcia do filmu „Marta”, który opowiada o życiu pewnej bohaterki z dziedziny literackiej, walczącej z okupantem niemieckim. Rola tytułowa odwarża artystka teatrów moskiewskich, Tatjana Gusewa.

ANEGDOTY

Wielkiego kompozytora Antoniego Rubinstein'a odwiedziła młoda pani, prosząc go, aby wysłuchał jej gry na fortepianie. Mistrz wyraził zgodę. Po krótkim pauzie zapytała:

— I co mi pan poradził, mistrzu?

— Konieczność wyjść za mąż — odpowiedział kompozytor.

(Krokodyl)

— Kiedy wojska polskie w roku 1940 zadawały Niemcom ciężkie klęski, pod Narvik, radio Moskwa nadało następującą komunikat: „Wojska polskie pod Narvik pobili znacznie oddziały niemieckie.”

W związku z tym nazajutrz ambasador niemiecki w Moskwie sprostował w Komisji Spraw Zagranicznych. Żołnierze polski nie ma, istnieje tylko Generalne Gubernatorstwo. Tegoż dnia wieczorem radio Moskwa sprostowało swój poprzedni komunikat w ten sposób:

„Wojska Generalnego Gubernatorstwa pobili pod Narvik znacznie oddziały niemieckie.” „Ogonik”

W sprawie czasopism radzieckich

Wzmiankowane w poprzednim numerze o szeregu już dłużej charakterystyczne zjawisko: co pewien czas wchodzi do niej róni klient i wyraża chęć kupna radzieckiego tygodnika ilustrowanego „Ogonik”, usłyszawszy jednak, że on obecnie kosztuje, odchodzi niezadowolony.

Trudno się temu dziwić, jeśli w ostatnich tygodniach dotychczasową cenę tego czasopisma (23 zł) podniesiono do dziesięciokrotnie i dziś wynosi ona 235 zł! To stanowczo za dużo jak na tygodnik. Przecież w samym ZSRR kosztuje on tylko 3 ruble!

A tymczasem podobnej podwyżki cen uległy i inne pisma sowieckie: są wszystkie dzienniki („Pravda”, „Iswiestia” itd.) i czasopiśmiennictwo. Wśród nich 4 zł trzeba teraz płać za 17 zł (w Związku Radzieckim opiera się przychód z kupna kopiektanki), angielskie wydanie „Nowy Wroble” („New Times”)

„Przez tonie w kwiatach, a przednie i wozu w błocie”. Uważam, że to jest tekst jak i rysunek za oświecenie. Wyrażam ubolewanie, że redakcja, zamieszczając podobny materiał, nie kontroluje podobnych, lecz idzie na lep niepożądanych elementów.

Z pełną odpowiedzialnością za słowo stwierdzam, że ani w pobliżu Rady, ani w promieniu pięciu kilometrów żadnych kwiatów nie było, nie ma i, póki jest to w mojej mocy, nie będzie.

Niniejszym proszę o zamieszczenie nie notatki, stwierdzającej, że redakcję wprowadzono w błąd i że wzywa wzmiarkowana Rada w kwiatach nie tonie i tonię nie zamierza.

Przesła mi listy do redakcji wysłane „wazelinowymi” urzędowymi głosem swoich przełożonych.

Czytam zawsze z ogromnym zainteresowaniem Wasze świetne redagowane pismo i, jeśli dotyczy, czas nie umiemie ze śmiechu, to tylko dzięki silnej budowie ciała i znakomitemu odżywianiu. Jeden tylko rysunek, zamieszczony w ostatnim numerze, nieco mnie — proszę mi wybaczyć tak ostre wyrażenie — uraził. Chodził mi o ten świetny rysunek, który wykrywa wazelinizm.

Według mojego skromnego mniemania wazelinizm u nas nie ma. Opięć w tej sprawie uzgodniłem z moim bezpośrednim przełożonym, Mateuszem Ignatiewem, człowiekiem wielkiego rozumu i tryzjalowego charakteru. Chciał on nawet sam skontrolować do was list w tej sprawie, ale ja mu odraziłem.

Niech pan nie zadaje sobie tyle trudu — powiedziałem. — Poćmiłby pan dla dobrodziejstwa odrwać się od tak ważnej i skutecznej działalności. Już ja to wykonam za Pana i, śmieć tuszyć, wykaże, iż z wazelinizmem u nas już dawno skończono.

Komunikację powyższą, śpieszę wyrazić swój entuzjastyczny podziw dla człowieka oddanego na wszystkich niemożliwych pracach satyry, których utwory różniłaś mój skromny ślaski życiowy.

N. Słodzusiński

Cytowane powyżej przykłady dowodzą ścisłego kontaktu między satyrą radziecką a życiem. Ataki satyry radzieckiej są zawsze palące. Nieślychcie bogactwo materiałów, jakim rozporządza na przykład redakcja „Krokodyla” pozwala jej na tworzenie nume-

Drugi, również fikcyjny list do redakcji wysłany „wazelinowymi” urzędowymi głosem swoich przełożonych.

Czytam zawsze z ogromnym zainteresowaniem Wasze świetne redagowane pismo i, jeśli dotyczy, czas nie umiemie ze śmiechu, to tylko dzięki silnej budowie ciała i znakomitemu odżywianiu. Jeden tylko rysunek, zamieszczony w ostatnim numerze, nieco mnie — proszę mi wybaczyć tak ostre wyrażenie — uraził. Chodził mi o ten świetny rysunek, który wykrywa wazelinizm.

Według mojego skromnego mniemania wazelinizm u nas nie ma. Opięć w tej sprawie uzgodniłem z moim bezpośrednim przełożonym, Mateuszem Ignatiewem, człowiekiem wielkiego rozumu i tryzjalowego charakteru. Chciał on nawet sam skontrolować do was list w tej sprawie, ale ja mu odraziłem.

Niech pan nie zadaje sobie tyle trudu — powiedziałem. — Poćmiłby pan dla dobrodziejstwa odrwać się od tak ważnej i skutecznej działalności. Już ja to wykonam za Pana i, śmieć tuszyć, wykaże, iż z wazelinizmem u nas już dawno skończono.

Komunikację powyższą, śpieszę wyrazić swój entuzjastyczny podziw dla człowieka oddanego na wszystkich niemożliwych pracach satyry, których utwory różniłaś mój skromny ślaski życiowy.

N. Słodzusiński

Cytowane powyżej przykłady dowodzą ścisłego kontaktu między satyrą radziecką a życiem. Ataki satyry radzieckiej są zawsze palące. Nieślychcie bogactwo materiałów, jakim rozporządza na przykład redakcja „Krokodyla” pozwala jej na tworzenie nume-

Drugi, również fikcyjny list do redakcji wysłany „wazelinowymi” urzędowymi głosem swoich przełożonych.



podróżo z 18 na 167, „Moscow News” z 4 na 30, „Bolszewik” z 10 na 1007

Ten nowy stan rzeczy zdecydowanie utrudnił popularizację tych pism w Polsce. Dochodzi bowiem nawet do tego, że nie tylko osoby prywatne, ale nawet instytucje, które dotychczas abonowały gazety sowieckie, wycofały abonament wobec tak dosłownej podwyżki cen. Nie jest to chyba zjawisko pożądane, szczególnie w obecnym nastroju wybitny kulturalnej. Ci, którzy o nowych cenach zdecydowali, niech to wezmą pod uwagę!

(Rad.)

W sprawie przekładów filmowych

„Eskl” się robi mało, trzeba przynajmniej robić dobrze. Mam na myśli Film Polski, który, jak na razie, sam nie produkuje obrazów pełnometrażowych, ograniczając się jedynie do eksportacji filmów za-

granicznych. Filmy takie zapożyczają się w tłumaczenia polskie, które nie są na ogół nie stoją na odpowiednim poziomie. Chodzi konkretnie o piękny film sowiecki „Lermontow”, którego całą wartość puszą to właśnie polskie napisy. Autorem ich jest znany poeta Włodzimierz Stobodnik, także tłumacz poezji rosyjskiej. Wydawałoby się, że fakt ten powinien stanowić gwarancję jakości artystycznej tłumaczenia przekładów, tymczasem można im coś niecoś zarzucić.

Ważnym dla przykładu. Kiedy Lermontow zanępkokojony wiadomością o pojedynku Puszkina na wypytuje lekarza o jego stan, używa w oryginale krótkiego, ekspresyjnego „Czo Puszkina”, które doskonale oddaje zdenerwowanie i niepokój. W przekładzie polskim brzmi to „Jak się czuje Puszkina?”. To konwencjonalne po trosze zdanie mogłoby być przecież zastąpione jakimś „Co z Puszkinem?” albo „Jak tam Puszkina?”, o wiele bliższym oryginałowi i trafniejszym psychologicznie.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa polskich tekstów śpiewanych piosenek. Są one już nie tylko zły przekładami, ale po prostu fatalnymi wierszami. Mi. Np. taki wierszyk:

„... mil
Ciebie są husare,
Który nam przewodzić?”

Film jest służką dla mas. I ten fakt właśnie stawia szczególnie wysokie wymagania. Przecież by się zatem bardziej zastosować o poziom polskich tekstów, a nie częstować publiczność tandetą z częstochowskimi rymami.

(J. zm.)

W sprawie kłamawojej opinii

JADAC przedwczoraj „dwójka”, byłem przypadkowym świadkiem oryginalnej rozmowy:

Na przedni pomost tramwaju wchodzi jakiś konduktor, będący w danej chwili poza służbą. Konduktor urzędujący wita się z nim i pyta:

— Ma pan dzisiaj święto?

— Nie, po południu — służba.

— Czy też na tej linii, co ja?

— Ale, gdzieżby ja „dwójka” jeździł! Pracuję teraz na

„czwórce”, tam jest inteligentna publiczność: nie pojechał się przednim pomostem, nie kłóca się, są uprzejmi, dziękują, przepraszają, nie udzielają kupowania bilecik, wyrażają się delikatnie.

Zaciekawiony tą opinią, wtrąciłem się do rozmowy:

— A gdzie, proszę pana, pracuje się najtrudniej?

— Na „jedynce”, tam mamy ciągle tłok, zdenerwowanie i awantury.

— Ale to chyba ze względu na nadmierne przeciążenie linii?

— Może.

(obs.)

W Moskwie już w roku 1936 założona została wytwórnia „Sojuzdetfilm”, zatrudniająca dziś liczny sztab scenarzystów i reżyserów, specjalizujących się w realizacji filmów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. W ciągu dziesięciu lat swego istnienia wytwórnia wyprodukowała szereg pełnometrażowych obrazów, jak „Samotny Zagłęb”, „Pociąg jedzie do Moskwy”, „Młodzi komunisty”, „Sprawa Osobista”, „Timur i jego drużyna”, „Piętnastoletni kapitan”, „Dzieciństwo Gorkiego”.

Obrazy dla dzieci i młodzieży wyświetlane są na specjalnych porankach, na których jednocześnie wygłaszane są odpowiednie komentarze i pogadanki.

Również w Moskwie powstało pierwsze kino plastyczne. Niedawno odbył się tam pierwszy pokaz nowego, barwnego filmu trójwymiarowego pt. „Robinson Kruzo”, zrealizowanego wg. motywów powieści D. Defoe’go.

Twórca radzieckiego kina plastycznego jest laureat nagrody im. Stalina, S. Iwanow, który skonstruował ekran składający się z maleńkich soczewek oraz specjalną aparaturę projekcyjną i zdelowca.

Wynalazek zainteresował się bardzo producent filmowy całego świata. Niedawno przybył do Moskwy przedstawiciel największej wytwórni filmowej A. Rank Organization, aby zapoznać się z wynalazkiem radzieckiego konstruktora.

W styczniu Związku Radzieckiego powstał też pierwszy na świecie eksperymentalny Teatr Aktora Filmowego, gdzie występowała artyści filmowi.

(Zdz)

Moskwa — ośrodkiem filmowym

Moskwa to nie tylko stolica Związku Radzieckiego, słynna ze swego metro podziemnego, wspaniałych teatrów, stadionów sportowych, złotych kopuł cerkiewnych, pomników i zabytków; Moskwa to dziś jeden z największych ośrodków filmowych świata.

Dwadzieścia osiem lat kinematografii radzieckiej, zapoczątkowanej dekretem Lenina o nacjonalizacji całego przemysłu fotograficznego i filmowego, przyniosło w konsekwentnym rozwoju niezwykłe osiągnięcia w tej dziedzinie.

Podwalnia obecnego rozwoju sztuki filmowej, było utworzenie w Moskwie Państwowego Szkoły Sztuki Filmowej, przemianowanej później na Wyższą Państwową Szkołę Kinematografii. Młodych aktorów i reżyserów szkolił L.

Kuleszow, a rezultaty jego pracy nie każą długo czekać na siebie. Do pracy wstępują nowe szeregi operatorów, aktorów i reżyserów tej miary co Ajzensztajn i Pudowkin.

Instytut rozporządza wspaniałą biblioteką i filmoteką, zawierającą 18.000 kasety z filmami o łącznej długości 4 milionów m taśmy. Filmoteka zawiera obrazy radzieckie i zagraniczne, wśród których znajdują się i „białe kruk” z ostatnich lat ubiegłego stulecia.

W Moskwie, poza wytwórniami z których najbardziej znana jest wytwórnia „Mosfilm” — (jej produkcje obrazy jak: „Iwan Groźny”, „217”, „Świat się śmieje” wzięliśmy już na naszych ekranach), istnieje również specjalna Centralna Wytwórnia Filmów Dokumentarycznych. Ogładsiliśmy niedawno jej doskonałe reportaże, barwnie „Triumf Młodości”, „Berlin”, „Prania Osobobozna”.

Obecnie ukończono tam realizację kilku nowych filmów tego rodzaju: „Węgrzy” — obraz tragedii jaka przeżył naród węgierski w latach ostatniej wojny, „Na ziemi austriackiej”, „Donbass” — filmowy opis odbudowy donieckiego zagłębia węglowego, zrujnowanego przez okupanta, oraz „Perła Północy” — dzieło wyprawy podbiegunowej.

W wytwórni „Mosfilm” ukończono zdjęcia do barwnego filmu „Życie w kolorach”, o radzieckim uczniu Iwanie Miczurinie... Tu również powstałe jeszcze jeden film o bitwie stalinradzieckiej, a w pełnym toku są zdjęcia do obrazu „Światła nad Rosją” poświęconego planowi elektryfikacji kraju.

A. S.

W Moskwie już w roku 1936 założona została wytwórnia „Sojuzdetfilm”, zatrudniająca dziś liczny sztab scenarzystów i reżyserów, specjalizujących się w realizacji filmów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. W ciągu dziesięciu lat swego istnienia wytwórnia wyprodukowała szereg pełnometrażowych obrazów, jak „Samotny Zagłęb”, „Pociąg jedzie do Moskwy”, „Młodzi komunisty”, „Sprawa Osobista”, „Timur i jego drużyna”, „Piętnastoletni kapitan”, „Dzieciństwo Gorkiego”.

Obrazy dla dzieci i młodzieży wyświetlane są na specjalnych porankach, na których jednocześnie wygłaszane są odpowiednie komentarze i pogadanki.

Również w Moskwie powstało pierwsze kino plastyczne. Niedawno odbył się tam pierwszy pokaz nowego, barwnego filmu trójwymiarowego pt. „Robinson Kruzo”, zrealizowanego wg. motywów powieści D. Defoe’go.

Twórca radzieckiego kina plastycznego jest laureat nagrody im. Stalina, S. Iwanow, który skonstruował ekran składający się z maleńkich soczewek oraz specjalną aparaturę projekcyjną i zdelowca.

Wynalazek zainteresował się bardzo producent filmowy całego świata. Niedawno przybył do Moskwy przedstawiciel największej wytwórni filmowej A. Rank Organization, aby zapoznać się z wynalazkiem radzieckiego konstruktora.

W styczniu Związku Radzieckiego powstał też pierwszy na świecie eksperymentalny Teatr Aktora Filmowego, gdzie występowała artyści filmowi.

(Zdz)

„Do dyrektora”
„Czas przyjmowania interesantów ograniczony (od 13.00 do 13.30)”



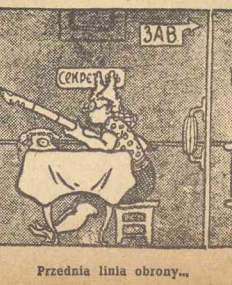
Strefa zbliżania...

„Woźny”



Przedpola...

„Sekretarka”



Przednia linia obrony...

...



Sily główne (773. Lyszkow)

